

Kto stoi za Ostatnim Pokoleniem?

18 grudnia 2024

Konfederacja wystąpiła z oficjalnym wnioskiem do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o zbadanie powiązań organizacji Ostatnie Pokolenie. W ostrym wystąpieniu posłowie Michał Wawer i Roman Fritz zarzucili aktywistom klimatycznym destabilizację życia publicznego.

[]

„W ostatnich tygodniach cała Polska z uwagą śledziła, jak tak zwani aktywiści robili co w ich mocy, żeby zakłócić funkcjonowanie polskich miast, żeby doprowadzić do zatorów drogowych, kosztem zwykłych polskich pracowników – mówił Wawer, oceniając działania grupy jako szkodliwe dla społeczeństwa. Polityk szczególnie mocno skrytykował osoby zaangażowane w organizację. „Wystarczy chwila przejrzenia rejestrów, żeby odkryć, że w zarządzie Fundacji Aktywizmu Klimatycznego zasiada pani Monika Grzegorczyk, która według własnej deklaracji mieszka w Niemczech” – podkreślał.

Wawer zwrócił uwagę na potencjalne międzynarodowe wpływy. „Rodzi się pytanie, co Niemcy mają wspólnego – znowu, po raz kolejny – z działaniem organizacji, które utrudniają życie Polakom” – pytał. Dodatkowo wskazał na możliwy konflikt interesów, cytując przypadek Błażeja Miernikiewicza, członka Rady organizacji, który jednocześnie jest „członkiem zarządu firmy zajmującej się optymalizacją emisji”. „Kolejna kwestia to fakt, że fundacje stojące za Ostatnim Pokoleniem były finansowane przelewami z Fundacji Batorego, która jest agendą George’a Sorosa na Polskę” – mówił poseł, sugerując zagraniczne sterowanie organizacją.

Wawer wprost oskarżył organizatorów o manipulację młodymi

ludźmi. „To są biedne dzieci, którym ktoś nakładł do głowy fanatyzmu i apokaliptycznych obaw o koniec świata” – powiedział.

Zapowiedział, że Konfederacja zwraca się z pisemnym wnioskiem do ABW o przebadanie powiązań organizacji Ostatnie Pokolenie. „Najlepszą receptą na fanatyzm jest ujawnienie prawdy” – zakończył.

Roman Fritz zaapelował, by przedstawiciele Ostatniego Pokolenia nie nazywać „aktywistami klimatycznymi”. „To sugeruje, że jest to jakaś konotacja neutralna albo wręcz pozytywna. Takie nazewnictwo sugeruje, że oni coś dla nas, dla ogółu robią. Nie, proszę państwa. To są autorzy chaosu, stwarzania zagrożenia publicznego na drogach. Tutaj w grę wchodzi zdrowie i życie ludzi oraz zniszczenia mienia znacznej wartości” – zwrócił uwagę Fritz. I przypomniał, że to nie jest organizacja transparentna.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)